



Psy w Biblii

Od łachmanów do bogactwa

Ale i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu panów ich – Mat. 15:27.

Bóg polecił Noemu wprowadzenie zwierząt do arki „aby z tobą [Noem] zostały przy życiu” (1 Moj. 6:19). Wskazówki co do ilości zwierząt były ściśle określone – czystych zwierząt i ptactwa po siedem (albo „siedem po siedem”), być może uwzględniając ofiary, a nieczystych po parze. Zatem Pan miał na uwadze zarówno czyste, jak i nieczyste zwierzęta, również psy.

Historyczne relacje z psami – „łachmany”

W czasach przebywania na ziemi naszego Pana, psy przeważnie żyły jako na obrzeżach społeczeństwa, jako swego rodzaju wyrzutki. W związku z tym zwrot „pies” stał się obelgą używane przez Żydów dla opisanego każdego, kto był uznany za nieczystego i niezdolnego do brania udziału w religijnym życiu społeczności. Dotyczyło to oczywiście wszystkich, którzy nie byli Żydami. Podczas gdy zamiarem Boga było, aby Jego lud trzymał się z dala od innych narodów (tj. nie-Żydów), w związku z ich tendencją do błędzenia oraz wielbienia innych bogów i bałwanów, Żydzi przeinaczyli Boże intencje. Otóż doszli oni do przekonania, że poganie są od nich gorsi. To spowodowało, że traktowali innych z pogardą i nazywali ich „psami”. Niektóre narody poza Żydami po dziś dzień traktują psy jako zwierzęta nieczyste, które nie mogą przebywać w miejscach publicznych. Zgodnie z relacją dziennika The Guardian, „według zwyczajów wywodzących się z Islamu, psy są nieczyste” („Iran: groźba chłosty lub grzywny za wyprowadzanie psa”, The Guardian, listopad 2014).

Ciekawa, godna naszej uwagi informacja na temat prawa żydowskiego znajduje się w Wikipedii: „W Judaizmie, prawo żydowskie nie zabrania posiadania psa, czy innych zwierząt domowych. Prawo żydowskie wymaga, aby Żydzi karmili swoje psy zanim sami zjedzą i aby mieli pewność, że zapewnią im odpowiednią opieką zanim je nabędą” („Pies”, Wikipedia).

Niewiasta kananejska prosiła Jezusa o zmiłowanie i uzdrowienie jej córki, dręczonej przez demona. W opisie tej historii wyczuwamy silne dążenie Jezusa do tego, żeby uszanować wolę Ojca i głosić Ewangelię wyłącznie Żydom, narodowi wybranemu. W historii tej zaznaczona jest również ogólna opinia Żydów o narodach ościennych, jaka w owym czasie dominowała w tym narodzie. Gdybyśmy nie wiedzieli tego, jak bardzo

Jezus miłował wszystkich ludzi, można by pomyśleć, że był nieczuły na prośbę niewiasty kananejskiej.

W Mat. 15:21-28 napisano: „I wyszedłszy stamtąd, udał się Jezus w okolice Tyru i Sydonu. I oto niewiasta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała, mówiąc: Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Córka moja jest okrutnie dręczona przez demona. On zaś nie odpowiedział jej ani słowa. I przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, gdyż woła za nami. A On, odpowiadając, rzekł: Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela. Lecz ona przysłała, złożyła mu pokłon i rzekła: Panie, pomóż mi! A On, odpowiadając, rzekł: Niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom. Ona zaś rzekła: Tak, Panie, ale i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu panów ich. Wtedy Jezus, odpowiadając, rzekł do niej: Niewiasto, wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jak chcesz (...).”

Lekcja wygłoszona przez Jezusa nie była przeznaczona wyłącznie dla niewiasty kananejskiej, ale również dla uczniów po tym, jak otrzymali dar Ducha Świętego. Wówczas dopiero mogli docenić wspaniały przykład jej wiary, mimo że była ona tylko poganką, „psem”. Ta lekcja miała im pomóc w pozbyciu się dawnych, duchowych uprzedzeń i przyjęciu pogan do grona braci w wierze.

Warto się zastanowić, jak często po przyjęciu chrztu z Ducha Świętego uczniowie i apostołowie zastanawiali się nad postawą rodaków i przywódców swego narodu, którzy nazywali pogan „psami”. Te „psy” stały się ich braćmi w wierze! Jakże wyniosły i arogancki stał się naród wybrany przez Boga – i jakże uczące pokory musiało być to doświadczenie! Ci sami ludzie, którzy byli nazywani psami, stopniowo mieli stać się ludźmi Boga, ramię w ramię z Żydami.

Początki błogosławieństwa dla pogan

W przypowieści o bogatym człowieku i łazarzu, bogacz przedstawia Izrael, który cieszył się łaską Boga. Ponieważ naród wybrany był w stanie „czystym”, mógł na co dzień korzystać z dobrodziejstwa duchowego pokarmu. Dla pogan – „psów”, które wylizały rany Łazarza (przedstawiających pogan, którzy byli gotowi na Słowo Boże), pozostały tylko „okruchy, które spadały ze stołu panów”. Poganie byli pozbawieni pokarmu duchowego, który był niezbędny, aby wejść na wąską drogę. Z pewnością wielu pogan, jak na przykład Korneliusz, było gotowych na Słowo, kiedy Ewangelia stała się dostępna dla wszystkich! (Dzieje. Ap. 10).



Błogosławieństwo dla wszystkich

W kulturze amerykańskiej, relacje pomiędzy ludźmi, a zwierzętami udomowionymi bardzo się zmieniła od czasów Noego, jak również pierwszego przyjścia Jezusa. Dzisiaj psy pomagają ludziom na wiele sposobów. Z uwagi na doskonały węch, psy pomagają naukowcom wykrywać w organizmie ludzkim choroby, takie jak cukrzycę, czy nowotwory. Psy pomagają pasterzom pilnować i zaganiać trzody, stróżują przy domostwach i służą niepełnosprawnym jako przewodnicy. Pies jest prawdopodobnie najbardziej popularnym zwierzęciem domowym, nazywanym nawet przyjacielem człowieka.

Mając to na uwadze, być może właśnie głaszcząc psa,

który siedzi nam na kolanach, zapamiętajmy w jaki sposób poganie byli kiedyś traktowani przez Żydów – jako nieczysti, jako wyrzutki. Zapamiętajmy także, że poganie mają równy dostęp do wąskiej drogi i biorą udział w wyścigu o najwyższe powołanie, ramię w ramię z nawróconymi Żydami (patrz Hebr. 12:1, 1 Kor. 9:24). Powinniśmy mieć dużo miłości i zrozumienia dla tych, którzy pragną być nakarmieni cenną nadzieją, którą my już mamy! Nakarmienie ich jest dla nas przywilejem teraz i w Królestwie Chrystusa. Chwalmy Boga za to, że dał nam wgląd w swój plan błogosławienia całej ludzkości!

Johnson Gary